

Rewelacje **dobrze**
poinformowanej osoby z Banku
Światowego

10 czerwca 2010

Zdziwienie budzą oskarżenia byłego głównego ekonomisty Banku Światowego (World Bank; w skrócie WB) skierowane przeciwko brytyjskiemu dziennikarzowi Gregowi Palastowi. Dotyczą one między innymi tego, w jaki sposób Międzynarodowy Fundusz Walutowy (International Monetary Fund; w skrócie IMF) oraz Ministerstwo Skarbu Stanów Zjednoczonych wpłynęły w roku 1995 na wybory w Rosji.

Piszący dla londyńskiej gazety „The Observer” Greg Palast miał zaszczyt przeprowadzić wywiad z byłym głównym ekonomistą Banku Światowego, Josephem Stiglitzem, w czasie jego pobytu na uniwersytecie w Cambridge, następnie w jednym z londyńskich hoteli i na koniec w kwietniu 2001 roku w Waszyngtonie w czasie wielkiej debaty Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W roku 1999 Bank Światowy wyrzucił z pracy Stiglitz, nie pozwalając mu na ciche odejście na emeryturę. Jak poinformowano Palasta, amerykański Sekretarz Skarbu, Larry Summers, kazał publicznie go ekskomunikować za to, że pozwolił sobie na umiarkowany protest wobec polityki Banku Światowego wspierającego proces globalizacji. Skarb Stanów Zjednoczonych jest właścicielem Banku Światowego w 51 procentach.

Pałac uzyskał dostęp do dokumentów opatrzonych klauzulami „poufne”, „o ograniczonym dostępie” i „nie dopuszczony do ujawnienia bez zezwolenia Banku Światowego”.

Stiglitz pomógł w przetłumaczeniu z biurokratycznego żargonu jednego z tych dokumentów zatytułowanego „Strategia Pomocy Krajowi”. Okazuje się, że jest opracowana strategia pomocy dla

każdego ubogiego kraju, rzekomo, jak twierdzi Bank Światowy, po bardzo dokładnym badaniu jego gospodarki. Jednakże dobrze poinformowany Stiglitz twierdzi, że te „badania” ograniczają się do inspekcji miejscowych hoteli pięciogwiazdkowych. Badanie takie kończy się zwykle spotkaniem pracowników Banku ze stroną proszącą, w czasie którego ministrowi finansów petenta wręczana jest wcześniej przygotowana „umowa restrukturyzacyjna”, która wymaga jedynie jego „dobrowolnego” podpisu.

Ekonomika każdego państwa jest analizowana oddzielnie, po czym Bank wręcza zdaniem Stiglitz’a każdemu ministrowi ten sam czteroetapowy program.

Pierwszy etap to prywatyzacja, którą według Stiglitz’a bardziej dokładnie należałoby raczej nazywać etapem „przekupstwa”. Zamiast korzystnie sprzedawać państwowe przedsiębiorstwa przywódcy danego narodu beztrosko wyprzedają, stosując się do żądań Banku Światowego, swoje przedsiębiorstwa dostarczające wodę i elektryczność. „Gdybyście tylko mogli zobaczyć, jak szeroko otwierają się im oczy” na widok dziesięcioprocentowej prowizji wpłacanej na ich konta w bankach szwajcarskich w zamian za spuszczenie o kilka miliardów z ceny sprzedaży państwowych dóbr.

Rząd Stanów Zjednoczonych wiedział o tym, oskarża Stiglitz, przynajmniej w przypadku największego „przekupstwa” wszechczasów, rosyjskiej wyprzedaży w roku 1995. „Ministerstwo Skarbu USA uważało, że jest to wspaniale zorganizowane, jako że chcieliśmy, aby Jelcyń został powtórnie wybrany na prezydenta. Mało nas obchodziło, że to skorumpowane wybory. Chcieliśmy, aby pieniądze trafiły do Jelcyna” poprzez wspieranie jego kampanii.

Stiglitz nie jest terrorystą spod znaku teorii spiskowych. Człowiek ten tkwił wewnątrz tej gry, był członkiem gabinetu Billa Clintona w charakterze przewodniczącego zespołu jego doradców ekonomicznych.

Największym błędem było według Stiglitz'a to, że popierani przez Stany Zjednoczone oligarchowie rozebrali do końca rosyjski przemysł, co spowodowało, że korupcja ograniczyła dochód narodowy o połowę powodując depresję i głód.

Po etapie przekupstwa drugi krok Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego to pasujący do wszystkich plan ratowania gospodarki, czyli „kapitałowa liberalizacja rynku”. Związana z tym deregulacja rynku kapitałowego pozwala na wpływ i odpływ kapitału inwestycyjnego, tak jak to było w Indonezji i Brazylii, gdzie pieniądze, po prostu, odpływały i odpływały. Stiglitz nazywa to cyklem „gorącego pieniądza”. Gotówka wpływa po to, aby uczestniczyć w spekulowaniu nieruchomościami i walutą, po czym ucieka przy pierwszych oznakach trudności. Narodowe rezerwy ulegają drenażowi w ciągu kilku dni, wręcz godzin. A kiedy już to się dokona, Międzynarodowy Fundusz Walutowy żąda, aby kraje podniosły stopy procentowe do 30, 50, a nawet 80 procent.

„Wynik nie trudno przewidzieć” – twierdzi Stiglitz przywołując jako przykład fale przypływu i odpływu „gorącego pieniądza” w Azji i Ameryce Łacińskiej. Wysokie stopy procentowe zniszczyły wartość nieruchomości, rozchwiały produkcję przemysłową i zdrenowały skarbce państwowe.

W tym momencie Międzynarodowy Fundusz Walutowy popycha ledwie dyszący kraj na trzeci etap o nazwie „Ceny określone przez rynek” – bardzo wymyślny termin służący do podnoszenia cen na żywność, wodę i gaz, co często prowadzi według Stiglitz'a do etapu „trzy i pół”, który nazywa on „buntem przeciwko Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu”.

Bunt przeciwko dyktatowi Międzynarodowego Funduszu Walutowego jest wręcz nieunikniony. Kiedy już naród zostanie „zdołowany i wyeliminowany, [Międzynarodowy Fundusz Walutowy] wyciska z niego ostatnią kroplę krwi. Będzie podsycać ogień aż do momentu, w którym cały sagan w końcu wybuchnie”, tak jak to miało miejsce w roku 1998, kiedy Międzynarodowy Fundusz

Walutowy wyeliminował subsydiowanie żywności i paliwa dla biedoty indonezyjskiej. W odpowiedzi Indonezja zawrzała buntami. Są i inne przykłady – boliwijskie bunty z roku 1999 przeciwko cenom wody oraz styczniowe (2002) bunty w Ekwadorze przeciwko podwyżkom cen gazu spowodowanym przez Bank Światowy. Można wręcz odnieść wrażenie, że bunt jest wpisany w ten plan.

I tak właśnie jest. Stiglitz nie wiedział jednak, że w czasie gdy był w Stanach, BBC i The Observer uzyskały cały szereg dokumentów z Banku Światowego opatrzonych klauzulami „poufne”, „o ograniczonym dostępie” i „nie dopuszczony do ujawnienia”. Jeden z nich nosi tytuł „Tymczasowa Strategia Pomocy” i dotyczy Ekwadoru. W dokumencie tym Bank Światowy kilkakrotnie podkreśla – i to z zimnym wyrachowaniem – że plany te najprawdopodobniej rozpala „społeczne niepokoje”, jak określa w swojej biurokratycznej nomenklaturze reakcje narodu doprowadzonego do ostateczności.

Nic w tym dziwnego. Tajny raport podaje, że plan uczynienia amerykańskiego dolara walutą Ekwadoru zepchnął 51 procent ludności tego kraju w otchłań nędzy. Plan „pomocy” Banku Światowego nawołuje, po prostu, do stawienia czoła społecznym niepokojom i znoszenia niedogodności „politycznego rozwiązania” oraz wyższych cen.

Bunty przeciwko Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu, to znaczy pokojowe demonstracje tłumione przy pomocy kul, czołgów i gazów łzawiących, powodują dalszy odpływ kapitału i bankructwo rządu. Ten ekonomiczny pożar ma swoją jasną stronę, tyle że dla zagranicznych spółek, które mają wówczas okazję do przejęcia tego, co jeszcze zostało, na przykład koncesji na kopaliny, porty, i to po śmiesznie niskich cenach.

Stiglitz podkreśla, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Bank Światowy nie są pozbawionymi serca zwolennikami gospodarki rynkowej. W tym samym czasie, kiedy Międzynarodowy Fundusz Walutowy spowodował, że Indonezja przestała „subsidiować” żywność, zlecał udzielenie pomocy finansowej

bankom, które znalazły się w złej sytuacji. Międzynarodowy Fundusz Walutowy wyłudził dziesiątki miliardów dolarów po to, aby ocalić indonezyjskich finansistów, a co za tym idzie, amerykańskie i europejskie banki, od których pożyczali oni pieniądze.

I tak oto wyłania się ogólny schemat. W systemie tym jedni tracą, a inni wygrywają, to znaczy zachodnie banki i skarb Stanów Zjednoczonych, które robią wielką forszę na tych nowych, szalonych, międzynarodowych łowach na wabia.

Stiglitz opowiada o nieudanym spotkaniu na początku swojej kariery w Banku Światowym z nowym prezydentem Etiopii, pierwszym wybranym przez ten naród w demokratycznych wyborach. Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy poleciły Etiopii przenieść przeznaczone dla niej w ramach pomocy pieniądze na konto rezerw Ministerstwa Skarbu USA, które daje odsetki w wysokości zaledwie 4 procent, podczas gdy Etiopia pożyczyła pieniądze na wykarmienie głodującego narodu na 12 procent. Nowy prezydent błagał Stiglitz, aby pozwolił mu użyć tych pieniędzy na odbudowę gospodarki narodowej. Niestety, spotkał się z odmową, łup poszedł prosto do skarbcza Ministerstwa Skarbu USA w Waszyngtonie.

Dochodzimy teraz do etapu czwartego, który Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy nazywają „Strategią zmniejszania nędzy”, czyli do Wolnego Handlu. Chodzi o wolny handel na zasadach dyktowanych przez Światową Organizację Handlu (World Trade Organization; w skrócie WTO). Dobrze poinformowany Stiglitz, człowiek z wewnątrz, przyrównuje wolny handel w stylu WTO do wojen opiumowych. „Wtedy również chodziło o otwarcie rynków” – oświadczył. Podobnie jak w XIX wieku dzisiejsi Europejczycy i Amerykanie starają się pozbyć ograniczeń w handlu z Azją, Ameryką Łacińską i Afryką i jednocześnie zabarykadować swoje własne rynki przed naporem taniej żywności z Trzeciego Świata.

W wojnach opiumowych Zachód stosował militarne blokady, aby

wymusić otwarcie rynków w celu zrównoważenia bilansu handlowego. Dziś Bank Światowy może wdrożyć równie efektywną blokadę finansową, co i zabójczą.

Stiglitz jest szczególnie uczulony na lansowany przez WTO traktat w sprawie praw do wartości intelektualnych. Właśnie tutaj, twierdzi, nowy globalny porządek „skazał ludzi na śmierć” poprzez wprowadzenie niemożliwych do zniesienia taryf i danin na rzecz spółek farmaceutycznych produkujących markowe leki. „Nic ich nie obchodzi” – stwierdza mówiąc o korporacjach i bankowych pożyczkodawcach, z którymi współpracował – „czy ludzie przeżyją, czy nie”.

Nawiasem mówiąc, proszę nie gubić się w tej dyskusji z racji naprzemiennie używanych nazw Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy i Światowa Organizacja Handlu. Są to różne maski tego samego systemu rządzenia. Zaciągnięcie pożyczki w Banku Światowym „sprawia”, że powstaje konieczność zaakceptowania wszystkich warunków – średnio jest ich 111 w przypadku konkretnego kraju – postawionych przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. W rzeczywistości, jak twierdzi Stiglitz, Międzynarodowy Fundusz Walutowy wymaga, aby kraje zaakceptowały politykę handlową uwarunkowaną karami w większym stopniu, niż to przewidują oficjalne zasady WTO.

Stiglitz najbardziej niepokoi to, że plany Banku Światowego opracowywane są w tajemnicy zgodnie z ideologią absolutyzmu i nigdy nie są udostępniane do dyskusji i ewentualnego oprotestowania. Wbrew parciu Zachodu do wybo rów w całym rozwijającym się świecie, tak zwane Programy Redukcji Ubóstwa „podkopują demokrację”. Co więcej, nie dają wyników. Produktywność Afryki pod wiodącą ręką strukturalnej „pomocy” Międzynarodowego Funduszu Walutowego spadła na łeb na szyję. Czy jakiemuś krajowi udało się uniknąć tego losu? Tak, odpowiada Stiglitz, wymieniając Botswanę. Na czym polegała ich sztuczka? „Kazali Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu wynieść się z ich kraju”.

Co Stiglitz mógłby doradzić rozwijającym się krajom? Proponuje radykalną reformę rolną skierowaną w samo serce „obszarnictwa” funkcjonującego na bazie szalbierczych opłat dzierżawnych dyktowanych przez klasę posiadaczy na całym świecie, które wynoszą zwykle 50 procent wartości zbiorów osiągniętych przez dzierżawców.

To, co ostatecznie spowodowało, że Stiglitz zaryzykował swoją pracę, to niewydolność banków i Ministerstwa Skarbu USA w dokonaniu zmiany kursu w obliczy kryzysu – niepowodzenia i cierpienia wywoływane przez ich czterostopniowy plan. Za każdym razem, gdy zawodziły ich wolnorynkowe rozwiązania, Międzynarodowy Fundusz Walutowy żądał wdrożenia polityki jeszcze większej swobody rynkowej.

– To coś takiego, jak to, co miało miejsce w średnio wieczu – oświadczył Palastowi. – Kiedy pacjent umierał, mówiono, że „za wcześnie przerwano upuszczanie krwi, ponieważ miał jeszcze jej trochę”.

Autor: Greg Palast

Tłumaczenie: Jerzy Florczykowski

Źródło oryginalne: „The Observer” (10.10.2001),
www.Greg-Palast.com

Źródło polskie: [„Nexus” nr 3 \(23\) 2002](#)

Dalsze publiczne rozpowszechnianie tekstu wymaga zgody „Nexusa”!